

POSTANOWIENIE

Dnia 20 listopada 2024 r.

Sąd Najwyższy w składzie:

SSN Marek Pietruszyński

na posiedzeniu w trybie art. 535 § 3 k.p.k.
w sprawie K.W. skazanej z art. 207 § 1a k.k.
po rozpoznaniu na posiedzeniu w Izbie Karnej w dniu 20 listopada 2024 r.
kasacji wniesionej przez obrońcę skazanej
od wyroku Sądu Okręgowego w Szczecinie
z dnia 20 maja 2024 r., sygn. IV Ka 911/23,
utrzymującego w mocy wyrok Sądu Rejonowego w Myśliborzu
z dnia 12 grudnia 2022 r., sygn. II K 11/22,
na podstawie art. 535 § 3 k.p.k.

p o s t a n o w i ł:

**oddalić kasację jako oczywiście bezzasadną, obciążając
skazaną kosztami sądowymi postępowania kasacyjnego.**

[WB]

UZASADNIENIE

W kasacji od wyroku Sądu Okręgowego w Szczecinie z dnia 20 maja 2024 r., sygn. IV Ka 911/23, utrzymującego w mocy wyrok Sądu Rejonowego w Myśliborzu z dnia 12 grudnia 2022 r., sygn. II K 11/22 – skazujący K.W. za przestępstwo z art. 207 § 1a k.k. na karę 2 lat pozbawienia wolności, obrońca skazanej zarzucił rażące

naruszenie prawa karnego procesowego, mające istotny wpływ na treść orzeczenia, tj.:

1. art. 7 k.p.k., art. 433 § 2 k.p.k. w zw. z art. 457 § 3 k.p.k. poprzez nienależyte i niepełne rozważenie wszystkich zarzutów apelacyjnych podniesionych w środku odwoławczym wywiedzionym przez obrońcę oraz niepełne odniesienie się do nich w uzasadnieniu zapadłego wyroku, co do wyjaśnień skazanej K.W., w szczególności tego, że jej zeznania są spójne, zbieżne i takie same na każdym stadium postępowania zarówno przygotowawczego, jak i sądowego, którym Sąd bezzasadnie odmówił wiarygodności;
2. art. 2 § 2 oraz art. 4 w zw. z art. 5 oraz art. 7 k.p.k. poprzez wydanie orzeczenia skazującego bez dowodów udowadniających fakt zawinienia oraz poprzez naruszenie podstawowych zasad procesowych określających regułę dowodzenia winy i zastąpienie ich przez domniemanie winy oskarżonej;
3. art. 4 k.p.k. oraz art. 7 k.p.k. poprzez uznanie za wiarygodne zeznań D.Ż. i E.Ż., podczas gdy zeznania świadków są stronnicze i niewiarygodne, bowiem są to osoby pozostające w konflikcie z oskarżoną ze względu na fakt spowodowania znacznych szkód w mieszkaniu oskarżonej, okradzenia jej mienia i co za tym idzie wydalenia przez oskarżoną tych świadków z mieszkania, a więc prawidłowa ocena zeznań świadków prowadzić powinna do wniosku, że zeznania te nie zasługują na przymiot wiarygodności;
4. art. 410 k.p.k. w zw. z art. 7 k.p.k. wyrażającą się w niedostatecznie wnikliwej analizie materiału dowodowego zgromadzonego w niniejszej sprawie, dokonanej z naruszeniem zasad swobodnej oceny dowodów, dokonanej przede wszystkim przez pryzmat dowodów oskarżenia z jednoczesnym pominięciem jako niewiarygodnych i niemających istotnego znaczenia dla rekonstrukcji stanu faktycznego dowodów świadczących na rzecz wersji oskarżonej oraz w konsekwencji rozstrzygnięciem nieusuwalnych wątpliwości w zakresie sprawstwa oskarżonego w dokonaniu czynu z art. 207 § 1a k.k. na szkodę : pokrzywdzonej;
5. art. 433 § 2 k.p.k. w zw. z art. 457 § 3 k.p.k. poprzez niewłaściwe dokonanie oceny zarzutów apelacji obrońcy i w konsekwencji wydanie wyroku o treści uznającej oskarżonej winnym popełnienia zarzucanego jej czynu, poprzez nieuwzględnienie okoliczności szczegółowo wymienionych w zarzutach, mających

kluczowe znaczenie dla prowadzonego postępowania, w tym przy zakwestionowaniu faktów wskazujących na sprawstwo oskarżonej K.W.

Ponadto skarżący zarzucił rażące naruszenie prawa karnego materialnego tj. art. 207 § 1 k.k. w zb. z art. 207 § 1a k.k. w zw. z art. 11 § 2 k.k. (dwukrotnie) poprzez uznanie, że oskarżona w okresie od lipca 2018 roku do 1 czerwca 2019 roku w D., działając wspólnie i w porozumieniu z P.K., znęcała się fizycznie i psychicznie nad małoletnim synem N.B., w ten sposób, że wyzywała go słowami wulgarnymi, zastraszala, kazała jeść z podłogi, głodziła, zmuszała do wielogodzinnego stania w kącie na palcach stóp z uniesionymi do góry rękami, szarpała, kopała, zadawała uderzenia rękami po głowie i plecach, uderzała go skórzanym pasem po całym ciele i kąpała w zimnej wodzie oraz, że Skazana w okresie co najmniej od lipca 2018 roku do 23 września 2018 roku w D. znęcała się psychicznie i fizycznie nad córką J.P. i synem P.P. w ten sposób, że krzyczała na wymienionych, nie dostarczała im właściwego pożywienia, a nadto wyzywała słowami wulgarnymi, powszechnie uznanymi za obelżywe, szarpała i ciągnęła za włosy oraz uderzała małoletniego w głowę - w sytuacji gdy brak jest wystarczających i jednoznacznych dowodów świadczących o winie oskarżonego, co w konsekwencji doprowadziło do jego bezpodstawnego skazania.

A także:

7. rażące naruszenie prawa karnego procesowego mające istotny wpływ na treść orzeczenia tj. art. 410 k.p.k. w zw. z art. 433 § 2 k.p.k. w zw. z art. 457 § 3 k.p.k. przez nieuwzględnienie przy wymiarze kary orzeczonej wobec skazanej K.W. ujawnionych w toku przewodu sądowego właściwości i warunków osobistych skazanej oraz pozytywnej opinii w miejscu zamieszkania dotyczącej jej osoby, co skutkowało wymierzeniem rażąco niewspółmiernie surowej kary pozbawienia wolności w wymiarze dwóch lat pozbawienia wolności w sytuacji, gdy z dowodów tych jednoznacznie wynikało, że skazana nie jest groźnym przestępcą, dla której tylko orzeczenie tak wysokiej kary bezwzględnej spełni cele kary w sytuacji, gdy postawa życiowa skazanej, charakter jej pracy, wychowywanie najmłodszego schorowanego dziecka pozwalają uznać, iż skazana będzie w przyszłości żyła zgodnie z normami prawnymi i moralnymi bez konieczności jej dwuletniej izolacji.

Podnosząc powyższe zarzuty skarżący wniósł o uchylenie zaskarżonego wyroku Sądu Okręgowego w całości w zaskarżonym zakresie i uniewinnienie oskarżonej K.W., ewentualnie – o uchylenie wyroku przekazanie sprawy Sądowi II instancji do ponownego rozpoznania.

W pisemnej odpowiedzi na kasację prokurator wniósł o jej oddalenie jako oczywiście bezzasadnej.

Sąd Najwyższy zważył, co następuje.

Kasacja okazała się bezzasadna w stopniu oczywistym, co umożliwiło oddalenie jej na posiedzeniu bez udziału stron (art. 535 § 3 k.p.k.).

Rolą postępowania kasacyjnego jest, co do zasady, kontrola orzeczeń sądów odwoławczych z punktu widzenia najpoważniejszych naruszeń prawa materialnego lub procesowego, które mają istotny wpływ na treść prawomocnego orzeczenia. Mając na względzie nadzwyczajny charakter tego środka zaskarżenia ustawodawca określił, że kasacja przysługuje stronie, stosownie do art. 519 k.p.k. od prawomocnego wyroku sądu odwoławczego kończącego postępowanie, tylko z powodu uchybień wymienionych w art. 439 k.p.k. lub innego rażącego naruszenia prawa, jeżeli mogło ono mieć istotny wpływ na treść tego orzeczenia (art. 523 § 1 k.p.k.). – por. w tym zakresie m.in. postanowienia SN: z 10.03.2021 r., V KK 63/21; z 18.05.2022 r., II KK 215/22; z 26.01.2023 r., III KK 646/22.

Dokonując analizy podniesionych w nadzwyczajnym środku zaskarżenia zarzutów, skarżącej należało przypomnieć, że wykazanie wadliwości przeprowadzonej w sprawie kontroli apelacyjnej poprzez zakwalifikowanie uchybień jako rzekomo naruszających dyspozycje art. 433 § 2 k.p.k. oraz art. 457 § 3 k.p.k. nie może ograniczać się wyłącznie do formalnego powołania tych przepisów w zarzucie kasacji i stworzenia pozorów nieprawidłowej kontroli odwoławczej (poprzez sugerowanie np. „nienależytego”, „niepełnego”, „niewłaściwego”, „nierzetelnego”, „pobieżnego” rozpoznania apelacji), jeżeli z istoty zarzutu odczytywanej z jego uzasadnienia, jednoznacznie wynika, że skarżący wyłącznie domaga się przeprowadzenia przez Sąd Najwyższy kolejnej, dublującej kontroli apelacyjną, weryfikacji prawidłowości orzeczenia sądu pierwszej instancji bądź forsuje subiektywną interpretację wyników postępowania dowodowego (zob. m.in.

post. SN z: 27.09.2022 r., III KK 365/22; z 7.06.2022 r., I KK 189/22; z 28.10.2021 r., V KK 522/21). Podważenie prawidłowości procedowania sądu odwoławczego w zakresie ustawowych standardów kontroli odwoławczej uzależnione jest od precyzyjnego wykazania takiego stanu rzeczy, z odwołaniem się – w razie potrzeby – do treści apelacji, jak i pisemnych motywów orzeczenia instancji *ad quem*.

Tego zaś wniesiona kasacja nie czyni, zaś podniesiona w niej większość zarzutów ukierunkowana została na sposób gromadzenia i ocenę materiału dowodowego przez Sąd I instancji. Przekonuje o tym nie tylko wskazanie, jako rzekomo naruszonych, przepisów związanych z postępowaniem dowodowym przed Sądem Rejonowym, ale przede wszystkim porównanie zarzutów kasacji z uprzednio wywiedzioną przez tego samego obrońcę apelacją. Tymczasem czysto redakcyjne opatrzenie tych samych w warstwie merytorycznej zarzutów apelacji dodatkowo przepisami art. 433 § 2 k.p.k. i art. 457 § 3 k.p.k. nie powoduje, że podnoszone przez skarżącego uchybienie pochodzi rzeczywiście od sądu odwoławczego i może stanowić w myśl art. 519 k.p.k. przedmiot postępowania kasacyjnego.

Tylko więc dla porządku stwierdzić należało, że Sąd Okręgowy dokonał kontroli instancyjnej zaskarżonego apelacją wyroku, nie pominął żadnego z zarzutu apelacji i rozważył je w stopniu spełniającym standardy kontroli odwoławczej wyznaczone regulacjami art. 433 § 2 k.p.k. i art. 457 § 3 k.p.k., a pisemne wyniki tej kontroli zostały przedstawione w sposób logiczny, czytelny i zrozumiały.

Brak dania wiary wyjaśnieniom oskarżonej nie świadczy jeszcze o oparciu prawomocnego wyroku na domniemaniu jej zawinienia, czy innego naruszenia zasad uczciwego procesu, jeżeli przeciwstawna wersja zdarzeń została ustalona w oparciu o inne dowody, które zostały ocenione swobodnie, wszechstronnie oraz w ich wzajemnym powiązaniu. W sprawie, poza wyjaśnieniami współoskarżonego, nie istniały dowody wspierające wersję oskarżonej, przy szeregu licznych dowodów osobowych i pozao osobowych wskazujących na jej zawinienie oraz pozwalających na weryfikację zarówno prawdopodobności małoletnich pokrzywdzonych, jak i świadków nieuwikłanych bezpośrednio w zdarzenia stanowiące przedmiot aktu oskarżenia, w tym zwłaszcza zeznań pedagoga społecznego ds. pomocy rodzinie w Niemczech A.S., oraz znajomych oskarżonej – E.Ż. i D.Ż., jak również obszernej

dokumentacji pochodzącej z niemieckiego urzędu ds. młodzieży „Judendamt”, do którego zadań należy m.in. ochrona dzieci przez zagrożeniami i szeroko rozumiana pomoc rodzinie.

Zasady wiedzy i doświadczenia życiowego przekonują, że zachowania dzieci stanowią często „lustrzane odbicie” stosunku do nich, zachowań lub wpływów osób dorosłych. W niniejszym postępowaniu jest to aż nadto czytelne, skoro po umieszczeniu P. i N. w prawidłowo funkcjonujących rodzinach i warunkach, jakie stworzyły im własne siostry oskarżonej, jej synowie odzyskiwali stopniowo równowagę psychiczną i nie ma pod adresem ich zachowania zastrzeżeń, jakie nawet obecnie podnoszone są w kasacji. Co równie istotne, chłopcy nie chcą mieć kontaktu z matką, która z własnej woli pozbyła się ich z domu.

Wprawdzie nie istniała możliwość procesowego wykorzystania zeznań pokrzywdzonej J.P., ani N.B. (z mocy ograniczenia z art. 186 § 1 k.p.k.), to jednak trudno nie zauważyć, że poczucie zagrożenia we własnym domu, pozostawanie ofiarą krzyków, wyzwisk i przemocy fizycznej, potęgowane faktem przebywania poza krajem ojczystym, mogły i ostatecznie doprowadziły do problemów ze stanem zdrowia psychicznego pokrzywdzonej. Kuriozalne jest więc twierdzenie kasacji, jakoby usprawiedliwieniem dla zachowań polegających się na znęcaniu się, miałyby być zły stan zdrowia psychicznego ofiary. Analogicznie, nawet w jakimś stopniu niewłaściwe zachowanie N.B. (mającego ówczesnie 4 lata) względem matki, mogące się rysować na podstawie zeznań świadka J.W. trudno uznać za najmniejszą wręcz przeciwwagę do zachowań skazanej, która nawet wobec osób postronnych (E.Ż. i D.Ż.) nie ukrywała, że N. jest dzieckiem niechcianym i przez nią niekochanym, „złym dzieckiem”, „bachorem”.

Nic w tym przedmiocie nie zmienia, że zgłoszenie do Urzędu ds. Młodzieży D. w związku z problemami z J.P. dokonane zostało przez samą skazaną, co ma – w ocenie autora kasacji – przemawiać za tym, że w inny sposób „nie mogła dotrzeć do córki, czuła się bezsilna wobec jej pogarszającego się stanu i zgłosiła się do J.D. z prośbą o pomoc”. Równolegle bowiem przedmiotem działań ze strony władz niemieckich było anonimowe zgłoszenie z grudnia 2018 r., które dotyczyło zagrożenia bezpieczeństwa N. i całej rodziny – ze strony konkubenta matki i jej samej.

Sąd Okręgowy dokonał również wnikliwej oceny zeznań E.Ż. i D.Ż. nie znajdując podstaw do zakwestionowania ich wiarygodności. Nie tylko w żaden sposób nie potwierdzono twierdzeń kasacji mających zdeprecjonować relację tych świadków, ale częściowo pokrywają się one z depozycjami A.S. relacjonującej swe spostrzeżenia z wizyt, których dokonywała w ramach swoich kompetencji, dokumentacji urzędów niemieckich w tym zakresie, a także z relacją pokrzywdzonego P.P. Świadkowie E.Ż. i D.Ż. w sposób szczegółowy na podstawie naocznych obserwacji, opisali rodzaj, powtarzalność i częstotliwość oraz karygodnych zachowań obojga oskarżonych względem dzieci. Świadkowie mieli możliwość nieskrępowanego czynienia obserwacji, skoro zamieszkiwali wspólnie ze skazaną, do czego zmusiła ich sytuacja życiowa na emigracji. Z jednej strony byli od niej w szczególnie sposób uzależnieni, z drugiej zaś – nie mogli pozostać obojętni na to, czego byli naocznymi świadkami. Istniejący „konflikt sumienia” racjonalnie tłumaczy dalsze pozostawanie świadków w domu skazanej, do czego nawiązuje kasacja. Usprawiedliwia również w pełni zasadną konstatację Sądu Okręgowego o prawdopodobieństwie, że to wyżej wymienieni skierowali do właściwego urzędu niemieckiego anonimowe zawiadomienie o zachowaniach K.W. oraz P.K. zwłaszcza względem chłopców, nie mogąc z jednej strony pogodzić się z jej nieakceptowalnymi zachowaniami, z drugiej strony nie pozbawiając się jednak możliwości dalszego pobytu w Niemczech.

W tej całościowej perspektywie subiektywna ocena materiału dowodowego zaproponowana w kasacji, ukierunkowana wyłącznie na odciążenie skazanej, nie znajduje zakotwiczenia w realiach sprawy i nie świadczy o naruszeniu przez Sąd Rejonowy zasad, które w tym zakresie nakreśla w szczególności art. 7 k.p.k. Sąd zasadnie analogiczna ocena w tym zakresie, rozbudowana we własnym zakresie przez Sąd Okręgowy nie świadczy o naruszeniu rzetelnej zasad kontroli instancyjnej, a argumentację instancji *ad quem* Sąd Najwyższy w pełni podziela.

W sprawie nie doszło również do naruszenia prawa materialnego, abstrahując, że argumentacja kasacji pozostaje w oderwaniu od kształtu czynu prawomocnie przypisanego skazanej, który nie obejmował przestępstwa „z art. 207 § 1 k.k. w zb. z art. 207 § 1a k.k. w zw. z art. 11 § 2 k.k.”, albowiem Sąd Rejonowy zmodyfikował opis i kwalifikację czynu przyjętą w akcie oskarżenia, przypisując jej

ostatecznie jedno przestępstwo realizujące znamiona art. 207 § 1a k.k., a skazanie w tym zakresie zostało utrzymane w mocy przez Sąd odwoławczy.

Dodatkowo postawiony w kasacji zarzut naruszenia prawa materialnego zmierza w istocie do – niedopuszczalnego na tym etapie postępowania – kwestionowania ustaleń stanu faktycznego, skoro w ocenie skarżącego „brak jest wystarczających i jednoznacznych dowodów świadczących o winie oskarżonego”, podczas gdy oceny stanowiące podstawę faktyczno-dowodową obu orzeczeń bezspornie istnieją, tyle że autor kasacji (a wcześniej – apelacji) ich nie akceptuje, stawiając zarzuty naruszenia poszczególnych przepisów postępowania.

Odnosząc się do argumentacji zawartej w uzasadnieniu zarzutu należało natomiast zwrócić uwagę, że w przypadku przestępstwa wieloczynnościowego, a do takich należy stypizowane w art. 207 § 1 k.k. do jego istoty należy podejmowanie przez sprawcę w pewnym przedziale czasu powtarzalnych zachowań skierowanych wobec pokrzywdzonego, które cechuje pewna cykliczność. Zamiar sprawcy oceniany jest na płaszczyźnie rozciągniętego w czasie procesu „znęcania się”, a nie poszczególnych zachowań, które znamię to wypełniają konkretną treścią. Nie jest to natomiast przestępstwo trwałe i ustanie przedmiotowych zachowań na pewien czas, np. w wyniku wyjścia pokrzywdzonego do pracy, pobyt w szpitalu, wyjazd na urlop, nie zaburza ogólnej cykliczności, zwłaszcza jeżeli dodatkowo brak jest podstaw do uznania, że sprawca trwale porzucił zamiar znęcania się. Jeżeli jednak warunek ten nie został spełniony, to większe czy mniejsze przerwy między poszczególnymi zachowaniami podlegają ocenie wyłącznie przez pryzmat stopnia winy, a więc z reguły i surowości orzeczonej kary. Przenosząc powyższe w realia niniejszej sprawy, z pewnością nie można mówić o braku realizacji znamion przestępstwa w okresie, w którym dzieci opuszczały matkę udając się do Polski, skoro po ich powrocie zachowanie skazanej nie ulegało jakiegokolwiek zmianie i kontynuowała ona realizację swojego przestępnego zamiaru.

Ostatni zarzut wprost zmierza do zakwestionowania surowości orzeczonej kary, co jest niedopuszczalne z mocy ograniczenia z art. 523 § 1 zdanie ostatnie k.p.k. W zakresie dokonania kontroli instancyjnej jej sądowego wymiaru również nie można uznać, aby argumenty apelującego pozostały nierozważone, co nie

oznacza, że zasługiwały na uwzględnienie. Należy mieć przy tym na uwadze, że obowiązek stosownej zmiany rozstrzygnięcia w tym zakresie rodzi, z mocy z art. 438 pkt 4 k.p.k. nie tylko niewspółmierność kary, opierająca się na powszechnym, zobiektywizowanym odczuciu, a nie wyłącznie na opinii samego oskarżonego, ale dodatkowo ma ona mieć charakter „rażący”. Sąd odwoławczy nie utracił z pola uwagi okoliczności faktycznych sprawy, skoro wcześniej dokonał kontroli instancyjnej tych ustaleń opatrując je własną oceną zbieżną z przeprowadzoną w tym zakresie przez Sąd Rejonowy. Również w pełni trafnie Sąd Okręgowy przyjął, że kara 2 lat pozbawienia wolności, którą prawomocnie wymierzono skazanej, dalece bardziej zbliżona jest do dolnej granicy ustawowego zagrożenia za przestępstwo z art. 207 § 1a k.k. oraz uwzględnia okoliczność łagodzącą w postaci wcześniejszej niekaralności. Kara ta nie razi surowością ani przez wzgląd na jej rodzaj, wysokość ani bezwzględny charakter, a jest efektem należytego uwzględnienia wszystkich okoliczności na korzyść i niekorzyść K.W. Jedynie w takim wymiarze kara zrealizuje swoje cele w zakresie prewencji indywidualnej i generalnej.

Z tych wszystkich względów brak było podstaw do uwzględnienia kasacji wobec jej oczywistej bezzasadności.

Konsekwencją powyższego było zasądzenie od skazanej na rzecz Skarbu Państwa kosztów sądowych postępowania kasacyjnego (art. 637a k.p.k. w zw. z art. 636 § 1 k.p.k.).

Mając na uwadze wyżej wyrażoną argumentację, Sąd Najwyższy orzekł jak w części dyspozytywnej postanowienia.

[WB]

[a.ł.]